
NARRACYJNE PODEJŚCIE DO ŻYWEGO DZIEDZICTWA

WALTER Nigel¹

¹ Nigel Walter, Departament Archaeologii, University of York, The King's Manor, York YO1 7EP UK
<https://orcid.org/0000-0002-1152-522X>

ABSTRAKT: W artykule podjęto próbę określenia ram teoretycznych dla potrzeb żywego dziedzictwa. ICCROM jest liderem w opracowywaniu praktyk konserwatorskich w zakresie żywego dziedzictwa, jako miejsca kultu religijnego. Do tej pory nie podjęto jednak próby stworzenia podstaw teoretycznych dla tych praktyk. W miejsce wciąż dominującego definiowania (przynajmniej w większości zachodnich praktyk) obiektów zabytkowych głównie pod kątem ich historycznych wartości, niniejszy artykuł proponuje podejście narracyjne, które pozwala miejscom lub budynkom pozostać w ich kontekście kulturowym / religijnym, przy jednoczesnej akceptacji zachodzących zmian. Choć podejście to wywodzi się ze źródeł zachodnich, uznaje konieczność zrozumienia tradycji innych regionów świata.

Każdy teoretyczny model dla żywego dziedzictwa musi odpowiadać na zasadnicze pytanie, w jaki sposób istniejące budynki przetrwają różnice pokoleń, to znaczy ciągłość między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Ponieważ współczesność pociąga za sobą zobowiązanie do radykalnego zerwania z przeszłością, takie podejście musi angażować zasoby przednowoczesności, aby rozwinąć (a może przywrócić) nienowoczesne rozumienie tradycji jako rozwojowej i twórczej. Główne źródła wykorzystane w badaniu proponowanego podejścia narracyjnego obejmują rehabilitację tradycji Alasdaira MacIntyre'a, rozwój hermeneutyki filozoficznej Hansa-Georga Gadamera oraz prace Paula Ricoeura nad narracją i czasem.

SŁOWA KLUCZE: Tradycja, ciągłość, Alasdair MacIntyre, Hans-Georg Gadamer, Paul Ricoeur

1. Konserwacja, zmiana i żywe dziedzictwo

We współczesnym podejściu do konserwacji kryje się głęboka ironia – chociaż zajmuje się dobrami materialnymi „tradycyjnych” kultur, sama jest wytworem nowoczesności. Z jednej strony konserwacja dba o tradycję, z drugiej zaś jej główną troską od czasów oświecenia było przewyżczanie tradycji. Ten konflikt ma istotny wpływ na określanie ilości dopuszczalnych zmian w budynkach historycznych.

Pragnienie nowego początku, pożegnanie z przeszłością to zasadnicze elementy nowoczesności. Paul de Man określa je jako

pragnienie wymazania wszystkiego, co miało miejsce w przeszłości, licząc że dotrzemy do momentu, który będzie oznaczał nowy początek. Ta połączona gra świadomego zapominania z działaniem jest ideą nowoczesności¹.

Wraz z fundamentalną wiarą w postęp, nowoczesność staje się synonimem zmiany. Przebudowa wielu miast w XX wieku, często będąca następstwem konfliktu na dużą skalę, wiązała się zazwyczaj z dalszym celowym niszczeniem ocalałych zabytkowych budynków. Nowoczesna konserwacja, zrodzona w odpowiedzi na XIX-wieczną renowację, rozwinęła się jako forma oporu wobec tej zmiany. Antropolog Bruno Latour zwraca jednak uwagę na inny sposób postrzegania braku ciągłości czasowej:

Jak dawno temu zauważył Nietzsche, współcześni cierpią na chorobę historyzmu. Chcą wszystko zachować, podając konkretne daty, ponieważ myślą, że definitywnie zerwali ze swoją przeszłością. Im więcej gromadzą, tym więcej oszczędzają; im więcej zachowują, tym więcej prezentują w muzeach. Maniakalnemu zniszczeniu przeciwstawia się równie maniakalna konserwacja².

Konserwacja jest zjawiskiem zasadniczo młodym i z perspektywy społeczności może rzeczywiście wydawać się „maniakalna” w jej bardziej konserwatorskich formach.

Niektóre formy zmian są nieuniknione, a ochrona jest obecnie często rozumiana jako zarządzanie zmianą. W połowie lat 80. na konferencji poświęconej zanieczyszczeniu powietrza sir Bernard Feilden jako pierwszy zdefiniował konserwację jako „dynamiczne zarządzanie zmianą w celu zmniejszenia tempa rozpadu”³. Historyczna Anglia - ustawowy doradca rządu ds. Dziedzictwa Anglii - dostosował tę definicję, rozszerzając jej zakres tak, aby umożliwić zwiększenie tego znaczenia⁴. Karta z Burra również odnosi się do zmiany jako czegoś, czym

¹ de Man P., Literary history and literary modernity, *Daedalus*, 99 (2), 1970, ss. 388–389.

² Latour B., *We have never been modern* (C. Porter, Trans.), Cambridge, MA: Harvard University Press, 1993, s. 69.

³ Cytowane Lagerqvist, B., Holmberg I. M., Wetterberg O., *Integrated Conservation of Built Environments: Swedish Reflections from Three Decades of Program Development*, [w:] B. L. Stiefel, J. C. Wells (Red.), Preservation education: Sharing best practices and finding common ground (ss. 114–130). University Press of New England, 2014, s. 119.

⁴ Historic England, *Conservation principles: Policies and guidance for the sustainable management of the historic environment*, London: English Heritage, 2008, ss. 71; 15, 46.

należy zarządzać⁵. Dodatkowo „opowiada się za ostrożnym podejściem do zmiany: zrób tyle, ile potrzeba, aby chronić miejsce i sprawić, by było użyteczne. W przeciwnym razie zmieniaj w tak niewielkim stopniu jak to możliwe...”⁶. Zmiana jest często nadal utożsamiana ze szkodą, a wielu konserwatorów uważa, że ich rolą jest przeciwstawianie się zmianom. Michael Petzet traktuje konserwację i ideę zarządzania zmianą jako pojęcia przeciwstawne. Swoje opinie przedstawił w artykule zatytułowanym „Conservation or Managing Change?”

Jej podstawowa ideologia [ICOMOS] jest nietrafnie interpretowana. Przecież konserwacja nie oznacza „zarządzania zmianą”, ale zachowanie - zachowanie, a nie zmienianie i niszczenie: ICOMOS [...] z pewnością nie jest Międzynarodową Radą Zarządzania Zmianami⁷.

Artykuł Petzeta został opublikowany w protokole z dwóch posiedzeń Międzynarodowego Komitetu Naukowego Teorii i Filozofii Konserwacji i Restauracji⁸, na których sprzeciwił się wezwaniu Gustavo Araoz do „nowego paradygmatu dziedzictwa”⁹, którego głównym postulatem jest „tolerancja zmian” na obszarach historycznych¹⁰.

Logika definiowania ochrony jako zarządzania zmianą sugeruje, że oprócz możliwości zbyt dużej zmiany istnieje pewne niebezpieczeństwo dopuszczenia zbyt małej zmiany. Zmiana stwarza takie trudności dla ochrony po części dlatego, że nasza obecna metodologia nie ma możliwości oceny ani celowości, ani jakości proponowanej zmiany. Zbyt często zmiana jest utożsamiana ze szkodą, a procesy ochrony wykorzystywane są przy tworzeniu barier dla zmian, udaremniając ambicje społeczności i prowadząc do stopniowego odłączania się już kruchych społeczności od ich budynków. W ochronie brakuje odpowiedniego opisu tego, w jaki sposób tworzone jest dziedzictwo, a zatem jak zmiany mogą pozytywnie wzmocnić ewoluujące i należące do wszystkich środowisko historyczne. Zazwyczaj zakłada się, że istnieje ograniczony zasób dziedzictwa odziedziczonego z niedostępnej przeszłości, który może się zmniejszyć dopiero teraz. W rezultacie służby konserwatorskie rzadko angażują się we współczesną debatę kulturową, z wyjątkiem tych dotyczących ochrony dziedzictwa przed zmianami.

Żywe budynki - te, które nadal wykorzystywane są do celów, dla których zostały zbudowane - stanowią bardzo dobry przykład takiego podejścia. W swoich badaniach na temat monastyrów w Meteorach, Ioannis Poullos z powodzeniem porusza te kwestie. Jego analiza wykazała, iż materialne podejście do konserwacji zawiodło, ponieważ stwarza „formę nieciągłości (...)

⁵ Australia ICOMOS, *The Burra Charter: The Australia ICOMOS charter for places of cultural significance*, Burwood, Australia: Australia ICOMOS, 2013, Art. 27, <https://australia.icomos.org/wp-content/uploads/The-Burra-Charter-2013-Adopted-31.10.2013.pdf>

⁶ Ibidem, *Preamble*.

⁷ Petzet M., *International principles of preservation*, Berlin: Hendrik Bäfler Verlag, 2009, s. 9.

⁸ Lipp W., Štulc J., Szmygin B., Giometti S. (Red.), *Conservation turn - return to conservation: Tolerance for change, limits of change*, Firenze: Edizioni Polistampa, 2012.

⁹ Araoz G. F., Preserving heritage places under a new paradigm, *Journal of Cultural Heritage Management and Sustainable Development*, 1(1), 2011, s. 56, <https://doi.org/DOI.10.1108/20441261111129933>.

¹⁰ Araoz był bezpośrednim następcą Petzeta na stanowisku prezesa ICOMOS.

między zabytkami a ludźmi oraz między przeszłością a terażniejszością¹¹. Obecne podejście oparte na wartościach nie podważa założeń późnej nowoczesności, zgodnie z którymi „celem ochrony jest zachowanie dziedzictwa przynależnego przeszłości przez ludzi żyjących współcześnie, dla dobra przyszłych pokoleń (brak ciągłości)”¹². Poullos umieszcza „rdzenną społeczność”, w centrum procesu i proponuje alternatywne ramy oparte na koncepcji ciągłości żywego dziedzictwa. Proponuje cztery kryteria określania dziedzictwa: kryterium ciągłości funkcjonowania, kryterium ciągłości relacji społeczności z miejscem dziedzictwa, kryterium ciągłości ochrony oraz kryterium ciągłości zmian (w ramach tradycji)¹³.

2. Kościoły parafialne w Anglii

Moim szczególnym obszarem pracy zawodowej jest konserwacja i adaptacja średniowiecznych kościołów parafialnych w Anglii. Stanowią one lokalny przykład wyzwań związanych z żywymi budynkami i czasami napiętych relacji między społecznościami a służbami konserwatorskimi. W Anglii znajduje się około 17 600 takich obiektów, z których około połowa jest średniowieczna. Kościół w Anglii zachowuje swoją średniowieczną odpowiedzialność za „uzdrawianie dusz” to znaczy za opiekę nad wszystkimi. Każdy budynek kościoła należy zatem do każdego w społeczności, niezależnie od przynależności religijnej. Stąd typowo średniowieczne, wiejskie kościoły parafialne są określane jako „prawdziwie demokratyczne budynki, miejsce spotkań zwykłych ludzi na przestrzeni wieków”¹⁴. Zwykle to właśnie na barki lokalnych społeczności spada ciężar utrzymania budynku. To właśnie dzięki wczesnemu przyznaniu statusu żywego dziedzictwa budynków kościelnych doprowadziło do powstania w Anglii „zwolnienia kościelnego”, równoległego systemu regulacyjnego¹⁵.

Kościół parafialne stoją w obliczu rosnącej presji na zmiany. Zakres projektów jest bardzo zróżnicowany – od dużych adaptacji do skromnych projektów dodania toalet czy kuchni.

Chociaż istnieje powszechne porozumienie co do tego, że zmiany mające na celu umożliwienie funkcjonowania tych budynków zgodnie ze współczesnymi wymogami jest istotne, zdania społeczności kościelnych i specjalistów od spraw dziedzictwa kulturowego dotyczące zakresu dopuszczalnych zmian różnią się w znaczny sposób (specjaliści często określają społeczną chęć zmiany mianem ignorancji i niefrasobliwości). Uzyskanie pozwolenia na adaptacje może okazać się łatwiejsze w przypadku wymarcia pierwotnej wspólnoty wyznaniowej, niż w przypadku zmian adaptacyjnych, które umożliwiłyby tej społeczności przetrwanie i rozwój. Pokazuje to wyraźne różnice w rozumieniu żywego dziedzictwa jako nierozzerwalnych więzi pomiędzy zabytkiem a człowiekiem. To właśnie w tej więzi znajduje się dziedzictwo, które należy chronić.

¹¹ Poullos I., *The past in the present: A living heritage approach— Meteora*, Greece. London: Ubiquity Press, 2014, s. 20.

¹² *Ibidem*, s. 22.

¹³ *Ibidem*, ss. 115-119.

¹⁴ Strong R., *A little history of the English country church*, London: Jonathan Cape, 2007, s. 233.

¹⁵ Walter N., *Narrative theory in conservation: Change and living buildings*, Abingdon and New York: Routledge, 2020, rozdział 3 studium przypadku.

Niewygodna prawda jest taka, że każdy proces, który tworzy dziedzictwo w wąskich kategoriach architektonicznych i historycznych - jak to zwykle robią ramy prawne na Zachodzie - z łatwością odsuwa na bok rdzenną społeczność i staje się współwinny niszczenia samego dziedzictwa, które rzekomo chroni.



Ryc. 1 Wymondham Abbey, Norfolk: widok z zewnątrz od strony północno-wschodniej (2019), zdjęcie autora

Adaptacje są jednak możliwe, czego przykładem są działania prowadzone w opactwie Wymondham w Norfolk (Ryc. 1). Kościół stanowi pozostałość tego, co przed rozłamem w kościele było znacznie większym kompleksem klasztornym benedyktynów z XII wieku¹⁶. Kościół znajduje się na liście I stopnia¹⁷. Wschodnia wieża i przylegające do niej pozostałości to elementy starożytne. We wnętrzu znajduje się złocona nastawa ołtarzowa autorstwa znanego dwudziestowiecznego architekta sir Niniana Compera. Ostatnia adaptacja obejmowała projekt sal konferencyjnych i zaplecza technicznego. Kościół wraz z nowym centrum edukacji został udostępniony zwiedzającym, co wiązało się z usunięciem niektórych elementów wtórnych i doprojektowaniem dodatkowych, wyjątkowo nowoczesnych przestrzeni¹⁸. Mimo, że niektóre

¹⁶ Cattermole P. (Red.), *Wymondham Abbey: A history of the monastery and parish church*, Wymondham: Wymondham Abbey, 2007.

¹⁷ W Wielkiej Brytanii listy budynków objętych ochroną ustawową są prowadzone przez rządy krajowe; w Anglii i Walii trzy poziomy ochrony to odpowiednio I (najwyższy), II * i III (najniższy) dla budynków o „wyjątkowym”, „więcej niż szczególnym” i „szczególnym” znaczeniu.

¹⁸ Autorem projektu był architekt Freeland Rees Roberts z Cambridge.

adaptacje budziły sporo wątpliwości środowisk związanych z ochroną dziedzictwa, pod koniec 2015 roku wydano pozwolenie na budowę. (Ryc. 2)



Ryc. 2 Wymondham Abbey, Norfolk: widok południowej części obiektu – miejsce spotkań (2019), zdjęcie autora

Wbrew temu, co sądzą niektórzy profesjonaliści, społeczności kościelne, takie jak Wymondham, zazwyczaj bardzo dbają o swoje budynki. Ich otwartość na zmiany, którą niektórzy określają mianem nieostrożności, może świadczyć o alternatywnym i pełniejszym rozumieniu historii. Budynki kościelne są złożonymi hybrydami, które wielokrotnie przekształcano. Coraz powszechniejszą staje się opinia, iż przekształcanie się tych obiektów zgodnie z potrzebami społeczności umożliwiło ich przetrwanie. W tym kontekście zmiana jest rzeczywiście integralną częścią ich natury. Dzięki aktywnemu uczestnictwu w procesie zmian wspólnoty kościelne są w stanie dokładnie określić, w jaki sposób dziedzictwo jest faktycznie wytwarzane, i mogą lepiej niż specjaliści zrozumieć, w jaki sposób historyczny budynek można ulepszyć. Są w stanie to zrobić przenosząc swoje budynki z odległej przeszłości w znaczący (historyczny) dialog z teraźniejszością. Podstawy teoretyczne dla tego procesu przedstawiono w następnej części artykułu.

3. Podejście narracyjne

Wiele zabytkowych obiektów, takich jak Opactwo Wymondham, rozwijało się na przestrzeni wielu lat zyskując eklektyczny charakter. Zazwyczaj obiekty te składają się z elementów z różnych epok, wykonanych przez różnych wykonawców, zarówno uznanych architektów, jak i osoby anonimowe, których wkład w kształtowanie obiektów jest nie mniej ważny. Historia architektury zmagają się z takimi przykładami, starając się wpychać je w kategorie stylistyczne i, tam gdzie to możliwe, przypisywać ich historię „wielkim twórcom”. Proponowane w tym artykule podejście wykorzystuje metaforę historycznej zabudowy jako niedokończonych narracji:

- *Międzypokoleniowej* – dialog pomiędzy przeszłością a teraźniejszością;
- *Spółecznej* – tworzenie spójności społecznej w czasie;
- *Ciągłej* – uznanie wkładu przyszłych pokoleń w kształtowanie dziedzictwa.

Kierując się logiką tej metafory, każde pokolenie ma możliwość (być może nawet odpowiedzialność) napisania rozdziału w tej trwającej narracji, ale w taki sposób, aby narracja jako całość zachowała swoją spójność. Drugi z wymienionych elementów - społeczny - dotyczy praktyk żywego dziedzictwa, w tym skupienia się na podstawowej społeczności i tradycyjnych umiejętnościach rzemieślniczych. Ma on także oczywisty związek z wartością społeczną i teorią niematerialnego dziedzictwa.

Pierwszy element - międzypokoleniowy - stawia pytanie o tradycję. Jak wspomniano, ideą ochrony jest paradoksalna chęć opieki wytworów tradycji wyłącznie przy użyciu intelektualnych zasobów nowoczesności. Od czasu Edmunda Burke'a¹⁹, tj. bezpośrednio po rewolucji francuskiej, zaczęto rozumieć tradycję jako nieodłączny element konserwatywnego politycznego. Dla filozofa Alasdaira MacIntyre'a²⁰ tradycja ma jednak zupełnie inne, bardziej współczesne znaczenie i jest bezpośrednio związana z narracją i praktykami. Postrzega on życie jednostki,

¹⁹ Burke E., *Reflections on the Revolution in France*, Stanford, CA: Stanford University Press, 2001 (Praca oryginalna opublikowana w 1790).

²⁰ MacIntyre A. C., *After virtue: A study in moral theory* (wydanie trzecie), London: Duckworth, 1985.

a co za tym idzie zbiorowości, jako narrację, której nie należy czytać w kontekście społecznym. Na kontekst ten składają się bowiem zbiory praktyk, które definiują dziedzictwo i podtrzymują tradycję. Według MacIntyre'a trudno powstrzymać się od myślenia w ramach tradycji, bez względu na to, czy się ją uznaje, czy nie. Właściwie rozumiana tradycja przyjmuje formę dialogu - jest rozszerzonym, międzypokoleniowym sporem o to, czym jest dziedzictwo. Głównym sposobem rozumienia dziedzictwa jest nauka rzemiosła (greckie *techne*), niezależnie od tego, czy jest to sztuka kamieniarska, sztuka wychowania potomstwa, czy sztuka konserwacji. Tylko tradycja, która dynamicznie reaguje na zmiany, jednocześnie respektując swoją historię pozwala rzemiosłom takim jak konserwacja, odpowiednio reagować na potrzeby żywych budynków i ich społeczności, w tym na ich ciągłe zmiany.

Zakres i sposób, w jakim możemy zaangażować się w przeszłość są głównymi zainteresowaniami hermeneutyki - wiedzy zajmującej się interpretacją „tekstów” dowolnego rodzaju. Hans-Georg Gadamer kontynuując myśl swojego nauczyciela Martina Heideggera, rozszerza zakres hermeneutyki na wszystkie formy ludzkiego rozumienia. Przekonuje, że to tradycja umożliwia nam obcowanie z przeszłością, a zatem jest niezbędna dla wszelkiego zrozumienia. Tam, gdzie romantyczna hermeneutyka naiwnie wierzy, że jest w stanie dotrzeć do umysłu postaci historycznej - jednym z przykładów jest XIX-wieczna domniemana restauracja - dla Gadamera zrozumienie obejmuje to, co nazywa „połączeniem horyzontów” między terażniejszością i przeszłością:

*W tradycji ten proces fuzji trwa nieustannie, ponieważ stare i nowe zawsze łączy się w coś o żywej wartości, bez wyraźnego oddzielenia jednego od drugiego*²¹.

Konserwacja konsekwentnie przeciwstawia się destrukcyjnym zabiegom oddzielania elementów wtórnych od historycznych - i słusznie. Rezultatem takich działań jest brak możliwości fuzji, która, w rozumieniu Gadamera, jest niezbędna dla przetrwania tradycji i prowadzenia działań konserwatorskich. Można zatem powiedzieć, że tradycja jest „konserwatywna”, nie w kontekście politycznym, ale społecznym - umożliwia „zachowanie” głównych kwestii kulturowych, utrzymując je w dobrej kondycji z pokolenia na pokolenie. Tradycja jest więc bardziej radykalna (powrót do korzeni) niż konserwatywna.

Trzeci element - ciągłość - odnosi się do naszego rozumienia czasu. Paul Ricoeur zbadał relację czasu i narracji, zwracając uwagę na ich „strukturalną wzajemność”²², a swoje badania opisał w trzyczęściowym opracowaniu *Time and Narrative*²³. Teoria narracji znalazła szerokie zastosowanie w naukach humanistycznych. Teoria ta miała swoich przeciwników, według których narracja była niewłaściwie wykorzystywana, zwłaszcza w przypadkach, w których jest stosowana jako szablon wyprowadzania indywidualnej tożsamości. Peter Lamarque, filozof estetyki, zalicza się do grona narracyjnych sceptyków. W swoich pracach odwołuje się do „nieprzejrzystości

²¹ Gadamer H. G., *Truth and method*, London: Sheed and Ward, 1989 (Praca oryginalna opublikowana w 1960).

²² Ricoeur P., Narrative time, *Critical Inquiry*, 7(1), 1980, s. 169, <https://doi.org/10.2307/1343181>.

²³ Ricoeur P., *Time and narrative*, T. 1-3 (K. McLaughlin & D. Pellauer, Tłum.), Chicago, IL and London: University of Chicago Press, 1984.

narracji²⁴ sugerując, że nie opisuje ona niczego innego niż specyficznie opowiedzianą historię. Lamarque i ja opisaliśmy nasze opinie we wspólnym artykule na temat zastosowania teorii narracji do budynków historycznych²⁵. Istnieje bowiem możliwość, iż narracja ta konstruowana jest na wyrost w momencie, w którym oczekuje się, że dostarczy ona konkretnych odpowiedzi na pytania o tożsamość. Jednak znaczenie narracji polega na zapewnieniu środków utrzymania własnej tożsamości (lub, w kontekście działań konserwatorskich, tożsamości historycznego budynku), to znaczy, że umożliwia zachowanie ciągłości przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Jako komentarz do *Time and Narrative* Ricoeura, William Dowling pisze:

podwójna czasowość struktury narracyjnej: telos, która przenosi bohaterów w przyszłość w stanie niedoskonałej wiedzy o konsekwencjach ich działań, z narratorem, który ma świadomość przeszłości lub totum simul, w której narrator doszedł do pewnych wniosków na temat znaczenia tych działań²⁶.

Konsekwencją podwójnej czasowości jest to, że tylko narrator, stojący na końcu opowieści, patrząc wstecz, jest w stanie wysnuć wnioski dotyczące znaczenia pewnych wydarzeń. Stwierdzenie to zbiega się z obserwacjami Sorena Kierkegaarda, który mówi, że życie można zrozumieć tylko wstecz, żyjąc jednocześnie naprzód. To, co oferuje narracja, to zatem orientacja zarówno na przyszłość, jak i na przeszłość - w wyraźnym przeciwieństwie do orientacji estetyczno-historycznej wciąż dominującej w doktrynach konserwatorskich, co Ricoeur za Louisem Minkiem, określa jako „wzajemne zrozumienie”²⁷.

4. Zastosowanie

Podejście narracyjne mówi, że najwyższą wartością obiektu jest całokształt kulturowy, w drugiej zaś kolejności jego poszczególne elementy – niezależnie od ich wartości. Obecna metodologia działa w przeciwnym kierunku – od szczegółu do ogółu, jako suma pojedynczych wartości, bez wyjaśnienia, w jaki sposób poszczególne części tworzą całość. Ten sam sposób myślenia prezentują specjaliści zajmujący się dziedzictwem - szczególnie ci, którzy zajmują się określonym okresem historycznym - mają tendencję do wartościowania dziedzictwa w oparciu o wyrwane z kontekstu elementy. Konieczne zatem jest prowadzenie zintegrowanych działań, które w pełni pozwolą na zrozumienie znaczenia i historii dziedzictwa.

Być może kluczową różnicą w sugerowanym podejściu narracyjnym jest to, że zamiast opierać się na oferowanych przez nowoczesność mechanizmach, działa z uwzględnieniem tradycji. Tradycja oparta na niewspółczesnym pojmowaniu dziedzictwa jest bardziej dynamiczna niż statyczna, w równym stopniu związana z generowaniem nowych znaczeń, jak zachowywaniem

²⁴ Lamarque P., *The opacity of narrative*, London: Rowman & Littlefield International, 2014, <http://doi.org/10.33134/eeja.181>.

²⁵ Lamarque P., Walter N., *The application of narrative to the conservation of historic buildings*, *Estetika: The Central European Journal of Aesthetics*, LVI/XII(1), 2019, ss. 5–27.

²⁶ Dowling W. C., *Ricoeur on time and narrative: An introduction to Temps et récit*, Notre Dame, IN: University of Notre Dame Press. 2011, s. 88.

²⁷ Ricoeur P., Narrative time, *Critical Inquiry*, 7(1), 1980, s. 178, <https://doi.org/10.2307/1343181>.

starych. Dlatego ważne jest, aby wszelkie proponowane ramy postępowania uwzględniały, podobnie jak narracja, przyszłe pokolenia. Działania konserwatorskie podejmowane dziś muszą zatem uwzględniać fakt, iż niezależnie od tego, jaki „rozdział” piszemy w naszym pokoleniu, przyszłe pokolenia będą chciały napisać swój własny. Działania współczesne nie są ostateczne, dlatego uzyskanie kompleksowej i spójnej narracji międzypokoleniowej jest możliwe tylko wtedy, gdy pisany przez współczesne pokolenie „rozdział” pozostaje otwarty dla przyszłych pokoleń. Koniecznym jest wyobrażenie sobie wymagań, jakie względem dziedzictwa będą miały przyszłe pokolenia oraz stworzenie takich warunków, które ich działania umożliwią.

Traktowanie dziedzictwa jako ciągłej narracji umożliwia ich kulturowy rozwój. Stewart Brand mówi o obiektach w następujący sposób: „Budynek ma już historię; wystarczy, że dodamy kolejny interesujący rozdział”²⁸. Obiekty zabytkowe ulegały wielu przekształceniom, które nadały im unikalny charakter. W tym kontekście nierozsądnym jest łączenie zmiany ze szkodą, co z łatwością robi obecna praktyka konserwatorska. Skoro jednak współczesny „rozdział” ma być spójny z dotychczasowymi działaniami, konieczne jest możliwie najpełniejsze zrozumienie historii. Podejście narracyjne wymaga, abyśmy zrozumieli dotychczasową fabułę tak dobrze, jak to tylko możliwe. Podejście narracyjne nie zwalnia nas z zaangażowania w przeszłość – wykracza poza teoretyczne zaangażowanie w przeszłość, skłaniając do aktywnego zaangażowania w tradycję, która napisała dotychczasowe „rozdziały”. Zaangażowanie to ma szczególny wpływ w budynkach, które użytkowane są zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, chociaż jest także istotne w obiektach, których funkcja uległa zmianie.

Kolejną zaletą proponowanego podejścia narracyjnego jest przywrócenie równowagi w relacjach pomiędzy rdzenną społecznością a ekspertami. Konserwacja pozostaje w przeważającej mierze zależna od doświadczenia „profesjonalistów”, którzy wykazują zaniepokojenie faktem, iż społeczności odpowiedzialne za utrzymanie i konserwację zabytków rezygnują z podejmowania działań mających na celu ochronę obiektu. Jednak rdzenne społeczności są (powinny być) ekspertem w zakresie swojego dziedzictwa, dlatego należy przekazać im wiedzę niezbędną dla pisania kolejnych rozdziałów w historii obiektów zabytkowych. Podejście narracyjne podkreśla, że niepokoje te nie są nowym zjawiskiem - były obecne od samego początku - ale optymistycznie zakłada, że przywrócenie równowagi pomiędzy uczestnikami stworzy platformę do dyskusji nad nierozwiązanymi dotychczas kwestiami. Niewątpliwie profesjonalna ekspertyza jest niezbędna, ale w modelu narracyjnym ekspert zrzuca się pewnej kontroli i staje się motorem napędowym i interpretatorem narracji społecznej. Pozwoliłoby to konserwacji na odejście od krótkowzrocznych metod ochrony i przejście na wdrażanie poczwórnej ciągłości w samym sercu żywego dziedzictwa - ciągłości użyteczności, społecznej, kulturowej i konserwatorskiej²⁹.

²⁸ Brand S., *How buildings learn: What happens after they're built*, New York and London: Viking, 1994, s. 105.

²⁹ Poulis I., *The past in the present: A living heritage approach—Metemora*, Greece, London: Ubiquity Press, 2014; Wijesuriya G., *Annexe 1: Living heritage: A summary*, 2015, http://www.iccrom.org/wp-content/uploads/PCA_Annexe-1.pdf.

Podsumowanie

Przyszłość ochrony zależy od znalezienia bardziej zadowalającego związku między niewątpliwie szlachetnymi celami ochrony a jej teoretycznymi podstawami. Konserwacja oparta na wartościach materialnych ma znaczące ograniczenia. Jest to szczególnie widoczne w przypadku budynków mieszkalnych, które łączą złożoną historię z presją ciągłego użytkowania, ograniczając się do wartości społecznych obecnego pokolenia. Obecna sytuacja pozwala na spore nadużycia ze strony profesjonalistów, którzy chcąc działać w sposób odpowiedzialny, chronią dziedzictwo przed pozbawionymi specjalistycznej wiedzy użytkownikami. Uznanie społecznych ograniczeń oraz międzypokoleniowego charakteru żywego dziedzictwa jest pierwszym krokiem do opracowania bardziej skutecznych teoretycznych ram konserwacji dziedzictwa.

Zaangażowanie w żywe dziedzictwo zachęca do poszukiwania dziedzictwa na styku ludzi i budynków, co my, jako specjaliści w zakresie ochrony przyrody, mamy obowiązek chronić. Artykuł dowodzi, że podejście narracyjne stanowi podstawę alternatywnej metodologii, przekształcającej budynki ze zwykłego tła ludzkich działań w postaci bohaterów niezwykłego dzieła, jakim jest kultura. Uznanie żywego dziedzictwa jako miejsc trwającej działalności kulturalnej, umożliwi konserwatorom wpisania go w znacznie szerszy kontekst społeczny. Podejście narracyjne ma zastosowanie nie tylko do żywego dziedzictwa religijnego, ale także do całości działań konserwatorskich³⁰.

Podziękowania

Badania doktorskie, na których bazuje niniejszy artykuł, zostały sfinansowane UK's Arts and Humanities Research Council przy pomocy White Rose College of Arts and Humanities.

³⁰ Pełniejsze omówienie proponowanych ram teoretycznych można znaleźć w *Narrative Theory in Conservation: Change and Living Buildings* (2020).

Bibliografia

Araoz G. F., Preserving heritage places under a new paradigm, *Journal of Cultural Heritage Management and Sustainable Development*, 1(1), 2011, ss. 55–60, <https://doi.org/DOI.10.1108/20441261111129933>.

Australia ICOMOS, *The Burra Charter: The Australia ICOMOS charter for places of cultural significance*, 2013, Burwood, Australia: Australia ICOMOS, <https://australia.icomos.org/wp-content/uploads/The-Burra-Charter-2013-Adopted-31.10.2013.pdf>.

Brand S., *How buildings learn: What happens after they're built*, New York and London: Viking, 1994.

Burke E., *Reflections on the Revolution in France*, Stanford, CA: Stanford University Press, 2001 (Praca oryginalna opublikowana w 1790).

Cattermole P. (Red.), *Wymondham Abbey: A history of the monastery and parish church*, Wymondham: Wymondham Abbey, 2007.

de Man P., Literary history and literary modernity, *Daedalus*, 99(2), 1970, ss. 384–404.

Dowling W. C., *Ricoeur on time and narrative: An introduction to Temps et récit*, Notre Dame, IN: University of Notre Dame Press, 2011.

Gadamer H. G., *Truth and method*, London: Sheed and Ward, 1989 (Praca oryginalna opublikowana w 1960).

Historic England, *Conservation principles: Policies and guidance for the sustainable management of the historic environment*, London: English Heritage, 2008.

Lagerqvist B., Holmberg I. M., Wetterberg O., *Integrated Conservation of Built Environments: Swedish Reflections from Three Decades of Program Development*, [w:] B. L. Stiefel, J. C. Wells (Red.), *Preservation education: Sharing best practices and finding common ground* (ss. 114–130), University Press of New England, 2014.

Lamarque P., *The opacity of narrative*, London: Rowman & Littlefield International, 2014, <http://doi.org/10.33134/eeja.181>.

Lamarque P., Walter N., The application of narrative to the conservation of historic buildings, *Estetika: The Central European Journal of Aesthetics*, LVI/XII(1), 2019, ss. 5–27.

Latour B., *We have never been modern* (C. Porter, Tłum.), Cambridge, MA: Harvard University Press, 1993.

Lipp W., Štulc J., Szmygin B., Giometti S. (Red.), *Conservation turn - return to conservation: Tolerance for change, limits of change*, Firenze: Edizioni Polistampa, 2012.

MacIntyre A. C., *After virtue: A study in moral theory* (wydanie trzecie.), London: Duckworth, 1985.

Petzet M., *International principles of preservation*, Berlin: Hendrik Bäbler Verlag, 2009.

Poulios I., *The past in the present: A living heritage approach—Metemora, Greece*, London: Ubiquity Press, 2014.

Ricoeur P., Narrative time, *Critical Inquiry*, 7(1), 1980, ss. 169–190, <https://doi.org/10.2307/1343181>.

Ricoeur P., *Time and narrative*, Vols 1–3 (K. McLaughlin & D. Pellauer, Trans.), Chicago, IL and London: University of Chicago Press, 1984.

Strong R., *A little history of the English country church*, London: Jonathan Cape, 2007.

Walter N., Everyone loves a good story: Narrative, tradition and public participation in conservation, [w:] G. Chitty (Red.), *Heritage, conservation and communities: Engagement, participation and capacity building* (ss. 50–64), Abingdon and New York: Routledge, 2017.

Walter N., *Narrative theory in conservation: Change and living buildings*, Abingdon and New York: Routledge, 2020.

Wijesuriya G., *Annexe 1: Living heritage: A summary*, http://www.iccrom.org/wp-content/uploads/PCA_Annexe-1.pdf.

Wijesuriya G., Thompson J., Court S., People-centred approaches: Engaging communities and developing capacities for managing heritage, [w:] G. Chitty (Red.), *Heritage, conservation and community: Engagement, participation and capacity building* (ss. 34–49), Abingdon and New York: Routledge, 2017.